

Janusz R. Sobczyk

Uniwersytet Łódzki

Wydział Zarządzania

90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r., nr 39

**RAZ JESZCZE (...) BELGICA,
CZYLI MIĘDZY INNYMI PAMIĄTKI FILATELISTYCZNE
(Lwów 1939) — w 60 rocznicę września**

Nie przebrzmiały jeszcze ubiegłoroczne echa uroczystości 100-lecia wyprawy „Belgiki”, wchodzących w tym roku w ostatnią fazę swych trzyletnich obchodów rocznicowych (1997—1999), a już kolejne daty kalendarza przybliżają pamięć o 60 rocznicy września 1939. Poszukując okolicznościowych pamiątek z okazji tej rocznicy natrafić można na interesujący materiał filatelistyczny. Ożywiająca pamięć o polskim wrześniu niespodziewanie łączy się tutaj z ponowną aktualizacją hasła „Belgica”. I choć tym razem znajoma nazwa wchodzi w całkiem odmienne konotacje, to zbieżność ta umacnia wrażenie trwale ukształtowanej tradycji ścisłych związków polsko-belgijskich, ilekroć chodzi o ważne rocznice.

Okolicznościowo przywołany materiał filatelistyczny dokumentuje w naszej historii pamiętny okres przełomu sierpień—wrzesień 1939 w związku z ostatnią w okresie dowojennym edycją głośnych zawodów balonowych Gordon Benetta. Kolejnym organizatorem zawodów w tym właśnie roku jest Polska, a start, który ma się odbyć we Lwowie, jest przewidziany na dzień 3 września.

Ze sportowego punktu widzenia zapowiadają one kontynuację zaciętej rywalizacji między załogami Polski i Belgii, zapoczątkowanej niemal już u progu lat trzydziestych. W zawodach od wielu lat startuje balonem „Belgica” światowej sławy aeronauta i pilot Ernest Demuyter¹, m.in. zdobywca w roku 1924 — po 18 latach wcześniej nie rozstrzygniętej walki — I Pucharu Gordon Bennetta. I tym razem, po ostatnim zwycięstwie Polaków w roku 1938, E. Demuyter, wraz ze swą „Belgiką”, oczekuje na kolejny start we Lwowie. Ale do spodziewanych zawodów „Gordon Bennett — Lwów 1939” już nie dochodzi. Dnia 30.08. ogłoszona zostaje w Polsce mobilizacja, a 1.09. rozpoczyna się wojna.

¹ Ernest Demuyter (1893—1964). Zwycięzca w zawodach Gordon Bennetta w latach 1920, 1922—1924 oraz 1936—1937.

Los sprawia, że wspomnienia o wielkich zawodach odchodzą w niepamięć na wiele kolejnych dekad², a ów oczekiwany start „Belgiki” i jej znakomitego pilota 3.09. we Lwowie, pozostaje ostatnim zapisem tego sławnego nazwiska w historii owych zawodów.

Ostatnie zwycięstwa w długiej historii swych startów w zawodach Gordon Bennetta odnosi E. Demuyter ze swą nieodłączną „Belgiką” w roku 1936 i 1937. Są one o tyle decydujące dla losów toczonych od lat rywalizacji polsko-belgijskiej, że przerywają długie pasmo polskich zwycięstw (1933—1935)³ i wprowadzają załogę belgijską w decydujący etap walki o V z kolei Puchar Gordon Bennetta (notabene, ufundowany przez Polskę). Niektóre spośród wcześniej wspomnianych pamiątek filatelistycznych dokumentują m.in. te właśnie zwycięstwa E. Demuyter’a i jego „Belgiki”.

W roku 1936 start do zawodów odbywa się 30.08. w Warszawie. Najdłuższą trasę przelotu (ponad 1715 km) osiąga E. Demuyter, lądując 1.09. w miejscowości Miedlecha pod Archangielskiem. Przygotowane przez przesyłki pocztowe, przewiezione zwycięską „Belgiką”, ostemplowane zostają w Archangielsku z datą 6.09.1936. Polska załoga startująca balonem „LOPP” przegrywa z Belgią i kończąc swój przelot w okolicach Morza Białego (!) plasuje się na drugiej pozycji⁴. Jest rok 1937 i start odbywa się 20.06. w Brukseli. Tym razem również zwycięża pilot belgijski i osiągając największą odległość przelotu ląduje 26.06. w okolicach Rygi. Przesyłki pocztowe przewiezione „Belgiką” noszą datę ostemplowania 26.06.1937.

Wreszcie ostatnie lata 1938—1939 w dowojennej historii wielkich zawodów. Rok 1938 przynosi po serii zwycięstw belgijskich — zwycięstwo Polakom, a Belgom — oczekiwanie na rewanż w roku 1939. Ernest Demuyter, oczekując we Lwowie 1939 na start — 3 września, zgodnie z tradycją przewożą przesyłek pocztowych balonem „Belgica” przygotowuje stosowne nalepki. Mają one charakter znaków współpocztowych, które po naklejeniu na przesyłkę pełnią funkcję potwierdzenia specjalnego sposobu ich przewożenia, tzw. pocztą balonową.

Tym razem niestety, przyspieszony bieg dramatycznych wydarzeń września 1939 powoduje, że przygotowane na okazję zawodów nalepki E. Demuyter’a nigdy już nie zostaną użyte w zamierzonym przelocie „Belgiki”.

² Wznowione w roku 1983 w Paryżu, przynoszą zwycięstwo Polakom (S. Makne, I. Cieślak).

³ Burzyński Z.: *Balonem przez kontynenty*. Wyd. II. MON. Warszawa, 1969, ss. 75—159.

⁴ Brenk S.: *Balonem „LOPP” nad Morze Białe*. Zarząd Główny Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej. Warszawa, 1937.

Do dziś pozostają one na ogół mało znaną i szczególną osobliwością. Także stosunkowo rzadkie ich opisy katalogowe, odnosząc je do daty 31.08.1939, pozostają bardzo zdawkowe⁵.

Obecnie wiadomo, że nalepki te, licząc w serii po 3 egzemplarze, występują w odmianie ciętej i ząbkowanej. Formatowo bardzo zbliżone, z niewielkimi odchyleniami od rozmiarów (ząbkowane) 35 × 45 mm. Jednobarwne, wykonane w kolorach: brązowym, różowolila i niebieskim — stosownie do nominalów 25 gr, 75 gr i 1 zł, posiadają napisy „Poczta balonowa” — każdy w innym języku: flamandzkim, francuskim i polskim. Wspólnym powtarzającym się motywem są wizerunki balonów, m.in. z napisem „Belgica” oraz napisy: „Gordon Benett” i „Lwów 1939”. Nalepka brązowa (25 gr) przedstawia na tle balonu podobiznę Jamesa Gordon Benetta, a różowolila (75 gr), w lewym dolnym polu, obwiedziona kółkiem — niewielką podobiznę E. Demuyter’a z mało czytelnym napisem jego nazwiska.

Nalepki E. Demuyter’a zachowane do dziś — jako pamiątki, cenione bardziej przez ich wyspecjalizowanych zbieraczy (sematofilistów) niż filatelistów — tak, jak bodaj żadne inne, w związku ze swym ściśle polskim i wrześnieowym rodowodem aktualizują pamięć o 60 rocznicy roku 1939, łącząc ją zarazem, przy okazji obecnych (1997—1999) trzyletnich obchodów 100-lecia wyprawy „Belgiki”, z inną (...) jeszcze „Belgiką”.

⁵ Por. m.in., *Ilustrowany katalog znaczków polskich 1971*. Agencja Wyd. Ruch. Warszawa, 1971, ss. 464—5.

